

Daria Targosz
Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Cielesność i ciało w *E.E. Olgi Tokarczuk*

Beata Przymuszała i Agnieszka Nęcka wskazują, że po roku 1945 można dostrzec trzy punkty kulminacyjne dla obecności w literaturze polskiej kategorii związanych z cielesnością¹. Pierwszy – u schyłku II wojny światowej, charakteryzujący się powrotem tendencji naturalistycznych. Kolejny moment, w którym tematyka somatyczna została uwidoczniona, to lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte, co wiązało się z pojawieniem się egzystencjalizmu skupiającego się na konkretyzacji bytu ludzkiego, upatrującego w cierpieniu i śmierci zasadniczych przejawów istnienia w świecie. I ostatni – w latach siedemdziesiątych za sprawą nowofalowców i ich prób sprzeciwu wobec nowomowy – przeciwstawienie kłamstwu języka prawdy ciała². Od kilku lat tematyka ciała i cielesności jest żywo obecna w badaniach historycznoliterackich. Wśród prac podejmujących tematykę cielesności w literaturze różnych epok warto przywołać

¹ Mimo rozwoju badań nad cielesnością wciąż wskazuje się na problematyczność tej kategorii i niewystarczalność środków zmierzających do jej uchwycenia (szczególnie interesujące wydają się uwagi zawarte w artykule Anny Łebkowskiej poświęconemu temu tematowi – zob. ŁEBKOWSKA A. *Jak ucieleśnić ciało: o jednym z dylematów somatopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 11–27). Natomiast Dominika Byczkowska, definiując cielesność, odróżnia ją od pojęcia ciała, które miałyby zakładać, że ludzki organizm to zjawisko niepodlegające społecznym przekształceniom związanym na przykład z procesem socjalizacji, interakcji czy też interpretacji roli płciowej. Cielesność wiązałaby się z ucieleśnieniem rozumianym jako „wniknięcie, wejście w ciało” (zob. KONECKI K.T., CHOMCZYŃSKI P., *Słownik Socjologii Jakościowej*, Warszawa, Wydawnictwo „Difin”, 2011, s. 45–49). Definicja Byczkowskiej, choć zawiera ujęcie socjologiczne, wydaje się trafna, zwłaszcza że czerpie z koncepcji o nachyleniu filozoficzno-antropologicznym, m.in. z teorii Marcella Mause, Michela Foucaulta, Pierre’a Bourdieu, Maurice’a Merleau-Ponty’ego. Szczególnie istotne dla konstrukcji terminu cielesności jest uwzględnienie spostrzeżeń ostatniego z wymienionych filozofów, według którego cielesność wydziela nabyty w procesie socjalizacji i doświadczania sens, by wpływać na inne „wcielone podmioty”, MERLEAU-PONTY M., *Fenomenologia percepcji*, Warszawa, Wydawnictwo „Aletheia”, 2001, s. 218.

² PRZYMUSZAŁA B., *Szukanie dotyku. Problematyka ciała w polskiej poezji współczesnej*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2006, s. 9; NĘCKA A., *Cielesne o(d)stony. Dyskursy erotyczne w polskiej prozie po 1989 roku*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011, s. 23.

publikacje wspomnianych wyżej Beaty Przymuszały, Agnieszki Nęckiej czy Krystyny Kłosińskiej, Adama Dziadka, Ryszarda Koziołka, Kamili Budrowskiej i Pawła Dybla³.

Ciało może się uobecniać w literaturze nie tylko jako temat, ale także w postaci kategorii interpretacyjnej, funkcjonując jako generator metafor. Anna Łebkowska w swoim artykule⁴ wprowadza pojęcie somatopoetyki, traktując ją jako sposoby „uobecnienia się kategorii cielesności w dyskursach kulturowych, zwłaszcza w literaturze, jako relacje między językiem i ciałem, między ciałem a literaturą”⁵. Zgodnie z koncepcją somatopoetyki, ciało w literaturze może występować jako pewien rodzaj narzędzia badawczego. Ciało może więc pełnić rolę zarówno interpretującego, jak i interpretowanego⁶. Fundamentalne znaczenie dla celów niniejszego szkicu mają problematyzowana przez badaczkę kwestia somatyzacji otaczającej rzeczywistości oraz zagadnienie doświadczenia cielesnego.

Spory jest także wpływ uwarunkowań społeczno-kulturowych na somatopoetykę. Zależnie od tego, jak zmieniają się metody interpretowania ciała przez dyskursy kulturowe, a także jak kategoria cielesności determinuje pojmowanie świata w konkretnym momencie dziejów, przemianom podlega także sama somatopoetyka pojmowana jako „sfera artystyczno-antropologiczna”⁷. Ujęcie ciała pełniącego funkcję źródła metafor jest więc powiązane z obrazem rzeczywistości – uprzednio danym, omówionym, zdefiniowanym kulturowo⁸. Współcześnie wskazuje się więc na konieczność podważenia metafor, które są „do tego stopnia zadomowione, że traktowane są jako całkowicie oczywiste – na przykład – funkcjonują jako automatyzmy w dyskursie oficjalnym”⁹. Autorka *Empatii...* zauważa, że potrzebę wytworzenia nowych metafor dostrzec można przede wszystkim w dyskursie feministycznym¹⁰ dążącym do zanegowania meta-

³ Por. DYBEL P., *Zagadka „drugiej płci”. Spory wokół różnicy seksualnej w psychoanalizie i w feminizmie*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2006; BUDROWSKA K., *Kobieta i stereotypy. Obraz kobiety w prozie polskiej po roku 1989. [Szkice]*, Białystok, Wydawnictwo „Trans Humana”, 2000; KŁOSIŃSKA K., *Ciało, pożądanie, ubranie. O wczesnych powieściach Gabrieli Zapolskiej*, Kraków, Wydawnictwo „eFka”, 1999; NĘCKA A., *Granice przyzwoitości. Doświadczenie intymności w polskiej prozie najnowszej*, Katowice, Wydawnictwo „PARA”, 2006; KOZIOŁEK R., *Ciała Sienkiewicza. Studia o płci i przemocy*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009; DZIADEK A., „Projekt krytyki somatycznej”, [W:] BOLECKI B., NAWROCKA E. (red.), *Literackie reprezentacje doświadczenia*, Gdańsk, Wydawnictwo IBL PAN, 2007.

⁴ Zob. ŁEBKOWSKA A., *Somatopoetyka*, [W:] NYCZ T., WALAS T. (red.), *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2012.

⁵ Tamże, s. 103.

⁶ Tamże, *Jak ucieleśnić ciało...*, s. 13.

⁷ Tamże, *Somatopoetyka...*, s. 103.

⁸ Tamże, s. 105–106.

⁹ Tamże, s. 106.

¹⁰ Szczególnie w pismach Luce Irigaray, Nancy Miller (zwłaszcza w pismach tych badaczek kreowane są konstrukty w na przekór nomenklaturze zaproponowanej przez Zygmunta Freuda) oraz Helene Cixous, a na gruncie polskim – w esejach Jolanty Brach-Czajny. Zob. ŁEBKOWSKA A., *Somatopoetyka...*, s. 106.

for skonstruowanych zgodnie z porządkiem patriarchalnym¹¹. Katarzyna Bielewicz mówi o wyszczególnieniu przez Łebkowską nurtu tożsamościowo-doświadczeniowego, w którym postrzeganie rzeczywistości warunkowane jest przez cielesność¹².

Wśród prozaików, którzy szczególne miejsce w swojej twórczości poświęcili ciału i cielesności, warto wymienić Olę Tokarczuk¹³. Pisarka w znacznej części swoich dzieł dotyka tej kwestii. Z punktu widzenia niniejszego artykułu problematykacja zagadnienia cielesności wydaje się zasadna zwłaszcza w przypadku powieści E.E. Czynnikiem ten splot tematyczny: cielesność i Tokarczuk z jej powieścią o piętnastolatce posiadającej zdolności mediumiczne przedmiotem artykułu niejako na przekór słowom Brigitty Helbig-Mischewski, która w pracy *Histeria historii i historia hysterii. Jeszcze raz o „Absolutnej amnezji” Izabeli Filipiak i „E.E.” Olgi Tokarczuk* twierdzi, że na pytanie, czy ciało w tej powieści w jakiś szczególnie sposób zwraca na siebie uwagę, należałoby odpowiedzieć przecząco¹⁴. Obrazy cielesności ukazane w E.E. niosą ze sobą rozmaite sensory i są jak najbardziej warte uwagi, a podjęcie próby ich problematyzacji wydaje się celowe i ważne. Po pierwsze – dlatego, że poddanie analizie i interpretacji ukazanych w E.E. ujęć cielesności związanych ze sferą psychiczną i osobowościową bohaterki może służyć nowemu odczytaniu powieści przez ukazanie jej metaforycznego sensu; po drugie – w związku z łączącymi się z cielesnością kategoriami ‘męskość’, ‘kobie-

¹¹ Tamże, s. 106.

¹² BIELEWICZ K., *Granice cielesności w „Morfinie” Szczepana Twardocha*, „Annales Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2015, nr 3, s. 144.

¹³ Wśród literatury przedmiotu podejmującej temat cielesności w twórczości Tokarczuk można wymienić choćby takie pozycje: BYRSKA A.: *Język kobiecy jako złudzenie? Pytania o istnienie narracji uwarunkowanej przez płęć*, „Wielogłos” 2017, nr 2, s. 29–40; CHŁOSTA-ZIELONKA J.: *Mysł feministyczna w fabularnych kreacjach Olgi Tokarczuk*, [W:] HUL L. (red.), *W kontekstach kultury, historii i geografii*, Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2001; CHOWANIEC U., *W poszukiwaniu „kobiecego świata”*, [W:] JAWORSKI S. (red.), *Światy nowej prozy*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2001; CZAPLIŃSKI P., ŚLIWIŃSKI P. (red.), *Dlaczego ona? O powieści Olgi Tokarczuk „Prawiek i inne czasy”*, [W:] tychże: *Kontrapunkt*, Poznań, Wydawnictwo „Obserwator”, 1999; DE CARLO A. F., *Ecce femina – podróż do źródła kobiecości. Wokół krwi menstruacyjnej we współczesnej literaturze polskiej na podstawie wybranych przykładów – Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk*, „Postscriptum Polonistyczne” 2017, nr 2, s. 119–131; DRAGUN G., *„Chcę być starą, mądrą kobietą”. Afirmacja dojrzałości w prozie Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk*, [W:] *Egzystencjalne doświadczenie starości w literaturze*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2008. LAREK M.: *Kobiece historie*, „Czas Kultury” 2005, nr 1, s. 123–125; MAGRYŚ R.: *Libido i kompleks Edypa w wybranych utworach Olgi Tokarczuk*, [W:] RABIZO-BIREK i in. (red.), *Światy Olgi Tokarczuk*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2013; NĘCKA A.: *Granice przyzwoitości. Doświadczanie intymności w polskiej prozie najnowszej*, Katowice, Wydawnictwo „PARA”, 2006; ŚWIERKOSZ M.: *Doświadczenie historii a pamięć ciała w prozie Olgi Tokarczuk*, „FA-art” 2008, nr 4 (74), s. 36–39. WĘGRZYŃIAK A., *Trzy kobiety w „Ostatnich historiach” Olgi Tokarczuk*, [W:] tejże, *W świecie, który wciąż się rozpada. Lektury prozy XX i XXI wieku*, Bielsko-Biała, Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, 2019; WICKOWSKA-MACIĄG L., *Między apoteozą a mizoginizmem. O kreacjach postaci kobiecych w twórczości Olgi Tokarczuk*, „Fraza” 2002, nr 1/2, s. 170–188.

¹⁴ HELBIG-MISCHEWSKI B., *Histeria historii i historia hysterii. Jeszcze raz o „Absolutnej amnezji” Izabeli Filipiak i „E.E.” Olgi Tokarczuk*, „Dykca” 1998, nr 9/10, s. 55.

coś¹⁵, a także z uwagi na fakt, że pojawiające się w powieści ciało jest skorelowane z budowaniem tożsamości. Artykuł ma na celu przyjrzenie się przedstawionym przez Tokarczuk obrazom cielesności i poddanie ich interpretacji, uchwycenie ich funkcji, refleksję nad konsekwencjami zastosowanego sposobu obrazowania, a także zanalizowanie, jaki jest związek pomiędzy cielesnością głównej bohaterki a zyskaniem przez nią tożsamości i niezależności.

Przedmiot oglądu

W głównej bohaterce utworu, piętnastoletniej Ernie Eltzner, dostrzeżono zdolności mediumiczne objawiające się umiejętnością wchodzenia w trans, w trakcie którego następuje kontakt z duchami, a także – co odkryto w późniejszym czasie – rzekomą umiejętnością przesuwania przedmiotów. Od tej pory – głównie z inicjatywy matki Erny – w domu państwa Eltznerów zaczęto organizować seanse spirytystyczne¹⁶, a piętnastolatka stała się obiektem wzmożonej uwagi rodziny i znajomych, jak również przedmiotem oględzin i badań.

Brigitta Helbig-Mischewski zwraca uwagę na uprzedmiotowienie bohaterki, która traktowana jest jako przypadek medyczny¹⁷. Ważne wydaje się, że Erna *de facto* pełni rolę przedmiotu badań pracy doktorskiej znajomego rodziny, Artura Schatzmanna. Co więcej, ten w swoich notatkach nazywa dziewczynę „E.E.”, przez co symbolicznie odbiera jej imię i zastępuje inicjałami, pozbawiając ją człowieczeństwa. Nie bez znaczenia jest również miejsce badania Erny – laboratorium dla zwierząt (co nie uchodzi uwadze matki, jednak wizja posiadania córki-medium wydaje się to dość szybko kobiecie wynagradzać). Punktu kulminacyjnego uprzedmiotowienia przez Schatzmanna zakochanej w nim dziewczyny można dopatrywać się w scenie opisującej zdjęcie wymiarów z mózgu Erny¹⁸. Podczas tego zdarzenia w Ernie zdaje się gasnąć fascynacja młodym lekarzem, ustępując miejsca stopniowo pojawiającemu się poczuciu krzywdy¹⁹. Warto również zwrócić uwagę na, wydaje się, świadomą grę Tokarczuk

¹⁵ Helbig-Mischewski wręcz nazywa te kategorie ukrytymi bohaterkami powieści (tamże, s. 56).

¹⁶ Popularność seansów spirytystycznych w XIX wieku oraz na przełomie wieków wiązała się z trwającą wtedy fascynacją mediumizmem. Jak pisze Ksenia Olkusz: „Rozczarowanie empiryczną, ścisłą metodą badań zaowocowało w drugiej połowie XIX wieku pragnieniem poznawania rzeczywistości za pomocą tajemnych sił, których istnienia upatrywano w człowieku, w jego fizjologii, psychice, a czasem także duchowości. Stąd tak wielkie powodzenie magnetyzmu i hipnozy jako dyscyplin medycznych, pozwalających manipulować świadomością i podświadomością pacjentów [...]. Spirytyzm zaś, a tym bardziej mediumizm, usiłował między innymi rozwikłać zagadkę życia po śmierci i potwierdzić eksperymentalnie nieśmiertelność duszy ludzkiej” – zob. OLKUSZ K., *Materializm kontra ezoteryka. Drugie pokolenie pozytywistów wobec „spraw nie z tego świata”*, Kraków, Wydawnictwo „Ośrodek Badawczy Facta Ficta”, 2017, s. 26–27.

¹⁷ HELBIG-MISCHEWSKI B., dz. cyt., s. 55.

¹⁸ Tamże, 58.

¹⁹ To poczucie krzywdy dziewczyny uzewnętrznia się w zakończeniu utworu, kiedy Erna nie rozpoznaje (udaje, że nie rozpoznaje czy też nie chce rozpoznać) Schatzmanna.

z czytelnikiem – w tym fragmencie kobieta dosłownie jest przedmiotem oglądu męskiego oka, co stanowi perspektywę charakterystyczną dla dyskursu patriarchalnego.

Takie – skrajnie przedmiotowe – traktowanie cielesności wpisuje się w dziewiętnasto- i wczesnodwudziestowieczne sposoby obchodzenia się z ciałem. Olivier Faure, analizujący w kontekście medycyny historię ciała obejmującą okres od Rewolucji Francuskiej do I wojny światowej²⁰, pisze o ciele pacjenta jako o ciele badanym, rozczłonkowanym, a nawet negowanym. Zdaniem badacza, charakterystyczne dla tych czasów było naturalistyczne wyobrażenie ciała skutkujące pojmowaniem go w sposób coraz bardziej fragmentaryczny. Przyczyniło się to do dekompozycji ciała – rozkładania go na poszczególne układy, narządy. Ciało osoby chorej poprzez jego rozczłonkowanie zostawało zawłaszczane przez lekarza²¹. I tak też stało się z ciałem Erny oraz z całą Erną – jako że została ona sprowadzona do roli ciała. Szczególnie istotne w kontekście uprzedmiotowienia bohaterki i fragmentu ukazującego upokarzające badanie wykonywane przez Schatzmanna wydaje się stwierdzenie Alaina Ségala, że lekarze tamtego okresu dążyli do „uczynienia widzialnym wnętrza ciała ludzkiego, zrobienia pewnego rodzaju autopsji bez sekcji”²².

Przedmiotowo Ernę traktuje również matka, która zdaje się w uczynieniu córki medium upatrywać szansę dla siebie. Znużona zajmowaniem się domem i dziećmi, nierozumiana i ignorowana przez wiecznie zajętego męża kobieta za wszelką cenę pragnie uwagi. Osiągnąć ją może tylko za pomocą Erny, aby więc przekonać córkę do udziału w seansach manipuluje nią (zapewne nie do końca świadomie): kupuje nowe sukienki, jest w stosunku do niej bardziej wylewna.

Istotny dla uprzedmiotowienia jest ukazany przez Tokarczuk, istniejący w kulturze, podział na ‘męskość’ i ‘kobiecość’. Z pierwszą kategorią wiąże się świadomość, podmiotowość, aktywność, jawa, porządek, kultura, dusza. Natomiast z kobiecością powiązane zostały następujące znaczenia: podświadomość, przedmiotowość, pasywność, sen, ciało, migotliwa osobowość²³. Do tej kwestii znakomicie nawiązują słowa ciotki Erny (*nomen omen* osoby, która spośród bohaterów powieści najbardziej zauważalnie wypowiada się z pozycji emancypacyjnej): „Widzisz: w dzisiejszych czasach kobieta, żeby zaistnieć, musi zrobić z siebie jakiegoś nawiedzonego potwora. Erna jest ambitna, już dusi się w roli, jaką wkrótce narzuci jej społeczeństwo. Może w ten sposób chce zwrócić na siebie uwagę”²⁴.

Siostra Pana Eltznera w tych słowach jak gdyby przewiduje czy też wyczuwa przyszłe wyrwanie się Erny ze świata, w którym jest przedmiotem służącym do czegoś

²⁰ Zob. FAURE O., *Spojrzenie lekarzy*, [W:] CORBIN A. (red.), *Historia ciała. Od Rewolucji do I wojny światowej*, T. 2, Gdańsk, Wydawnictwo „Słowo/obraz/terytoria”, 2013, s. 13–46.

²¹ Tamże, s. 17, 23.

²² SÉGAL A., *Les moyens d'exploration du corps*, [W:] GRMEKA M.D. (dir.) *Histoire de la pensée médicale en Occident*, T. 4, Paris, Éditions du Seuil, 1997 (cyt. za: FAURE O., dz. cyt.).

²³ HELBIG-MISCHEWSKI B., dz. cyt., s. 56.

²⁴ TOKARCZUK O., *E.E.*, Wyd. 6 popr., Wałbrzych, Wydawnictwo „Ruta”, 1999, s. 181.

innym (mężczyznom?). Potwierdzałyby to tezę Katarzyny Kantner, która w artykule *Podmiotowość „mediumiczna”*. „E.E.” *Olgi Tokarczuk jako powieść psychologiczna* powiada, że dla Gertrudy to, co dzieje się z Erną, jest jej sposobem na ucieczkę przed narzuconą rolą kobiety w społeczeństwie. Bohaterka jest w wieku, w którym kształtuje się jej osobowość²⁵, a ta zdaje się być obszarem walki pomiędzy potencjalnymi rolami społecznymi²⁶. Urszula Chowaniec-Puzo stwierdza zaś, że dojrzewanie jest bolesnym zmierzeniem się z wzorcami społecznymi, a ofiarą tego zderzenia jest właśnie ciało²⁷. Zamknięcie dziewczynki w schematycznej roli przypisanej kobiecie byłoby tutaj symbolizowane przez zniewolenie jej ciała podczas seansów. Erna wydaje się intuicyjnie rozumieć tę grę i podejmować ją – to za pośrednictwem ciała dokonuje się rozpętanie więzów i wyzwolenie spod władzy otoczenia.

Ciało a tożsamość i ciało jako metafora

Niniejszy artykuł zawiera tezę o zasadniczej roli cielesności w budowaniu tożsamości bohaterki. Bycie w świecie Erny można by podzielić na trzy stadia: 1) początkowe – „niewidzialność”; 2) funkcjonowanie jako medium; 3) świadome istnienie. Pierwszy etap dojrzewania protagonistki trafnie oddają już pierwsze słowa powieści: „Erna Eltzner wyłoniła się z mgły nieokreślenia, jaka zwykle towarzyszy egzystencji średnich córek w wielodzietnej rodzinie”²⁸. Magdalena Pocałun-Dydycz wysuwa tezę, że Erna przed ujawnieniem zdolności mediumicznych „po prostu nie istnieje dla siebie samej”; jej istnienie jest niedomówieniem, co wynika z tego, że dotychczas jej życie nie zostało naznaczone niczym ważnym, przez co rodzina zdaje się jej nie dostrzegać, nikt ani jej nie chwali, ani nie gani²⁹.

Po ujrzeniu przez bohaterkę ducha, staje ona w centrum zainteresowania wszystkich domowników (a po pierwszym seansie także innych osób): siostry chcą spędzać z nią więcej czasu i wciąż o coś pytają, ojciec dopiero wtedy zdaje się dostrzegać Ernę, najbardziej wzmożone zainteresowanie przedstawia jednak matka. Dla pani Eltzner nietypowe zdolności córki są sposobem na samorealizację, a przynajmniej jej namiastkę. Matka zaczyna nagle doszukiwać się podobieństw między sobą a Erną, wydaje się szczególnie zadowolona z rzekomego pojawienia się w wizji dziewczyny swojego zmarłego ojca.

²⁵ Nawiasem mówiąc, nic więc dziwnego, że Erna wydaje się słaba i chwiejna emocjonalnie.

²⁶ KANTNER K., *Podmiotowość „mediumiczna”*. „E.E.” *Olgi Tokarczuk jako powieść psychologiczna*, „Ruch Literacki” 2015, Z. 1, s. 49.

²⁷ CHOWANIEC-PUZO U., *Melancholia i depresja w literaturze pisanej przez kobiety po 1989 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historiolitteraria” 2009, nr 9, s. 141.

²⁸ TOKARCZUK O., dz. cyt., s. 7.

²⁹ POCAŁUŃ-DYDYCZ M., *Dojrzewanie Erny i dziecięca pierwotność, czyli dwa obrazy kobiecości w „E.E.”*, [W:] RABIZO-BIREK i in. (red.), *Światy Olgi Tokarczuk*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2013, s. 135.

Córka-medium jest też dla przeżywającej kryzys tożsamości kobiety sposobem na zaistnienie. Helbig-Mischewski stwierdza nawet, że pani Eltzner, „by uratować siebie, składa (...) własną córkę w ofierze”³⁰. Bohaterka czyni to, rzecz jasna, nie do końca świadomie. Badaczka porównuje dom Eltznerów, w którym odbywają się seanse, do sceny, na której chciała występować kobieta, rozpoczynając przed laty – ostatecznie nieudaną – karierę aktorską. Zdolności Erny miałyby dać jej matce szansę na powrót na nieco inną, ale jednak scenę³¹. Matka dziewczynki, czując się niespełniona i rozczarowana, próbuje za sprawą córki odzyskać swoje ciało i uzyskać podmiotowość. Tokarczuk, nie uciekając od charakterystycznej dla siebie ironicznej dykcji narracyjnej, o cielesności Pani Eltzner pisze tak:

Pani Eltzner intensywnie poczuła, że nadal jest tym samym ciałem, otoczonym wzruszającym zapachem wędnących kwiatów. Może nawet tylko i wyłącznie ciałem, które nieustannie wędnie, jak te żółte żonkile, ciałem, które zajmuje się rzeczami nieważnymi, małymi, zapominanymi. Uśmiech stężał na jej twarzy. Teraz zobaczyła swoje życie jak kupkę usypaną z takich właśnie nieważnych rzeczy: nożyczek do paznokci, papilotów, gumek od słoików, szpilek, agrafek, zapinek, flakoników... Nagle łyż same potoczyły się po dekolcie, układając się w nieuchwytny naszyjnik³².

I tak:

Patrzyła ze wzruszeniem na ich (córek – D.T.) jednakowe twarzyczki. „Dzieci... wysypały się ze mnie jak z makówki”, pomyślała. Kiedy szła korytarzem do siebie, było jej tak źle, tak przeraźliwie smutno, że zaczęła płakać bez powodu, jak dorastająca dziewczyna³³.

Matka Erny czuje, że „jest ciałem” wędnącym, „zużyтым”. Wydaje się to być związane z funkcją, jaką pełni w rodzinie, w społeczeństwie – z licznymi porodami, z rolą żony, która zawsze musi dbać o męża, z rolą pani domu będącej zawsze do dyspozycji licznych gości państwa Eltznerów. Kobieta czuje, że jej istnienie w świecie zostało sprowadzone do roli ciała wydającego na świat potomstwo, ciała podporządkowanego – naturze, mężczyźnie. Warto zwrócić uwagę także na dalszą część opisu, w której ciału zostają przeciwstawione drobne przedmioty użytku codziennego. Bohaterka zauważa, że jej życie jest zbiorem składającym się z niewiele znaczących rzeczy. Relacja, w której ciało sprowadzone zostaje do przedmiotu, obrazuje pozbawienie kobiety podmiotowości.

Pojawia się także taki opis:

Pani Eltzner odwróciła się teraz do wielkiego wiszącego lustra i zobaczyła w nim siebie taką, jaką sama stworzyła: pulchną, zadbaną, jasnoskórą blondynkę, pełną kobiecości,

³⁰ HELBIG MISCHESKI B., dz. cyt., s. 57.

³¹ Tamże.

³² TOKARCZUK O., dz. cyt., s. 148.

³³ Tamże, s. 122.

której nie zniszczyło osiem porodów i jedno poronienie. Przeciągnęła dłonią po twarzy, szyi aż do stójki sukni. Kiedy rodziła kolejne dzieci, za każdym razem zastanawiała się, czy starczy jej miłości, pojmowała bowiem miłość jako zapas energii, którą obdarza się innych. Ten zapas był ograniczony i trzeba było go dzielić na coraz mniejsze części, i jeszcze trochę zostawić dla siebie. Przyglądała się sobie w lustrze, rzucając co jakiś czas ku drzwiom kuchni niespokojne spojrzenia, bo bała się, że mogłaby ją na tej cichej adoracji przyłapać pokojówka. Ogarnęła wzrokiem swoje duże, podniesione gorsetem piersi, łagodne wcięcie w talii i obfite biodra. Nie wyglądała na swoich czterdzieści lat³⁴.

W tym ukrywanym przed domownikami przejawie braku skromności można dostrzec jakiś rodzaj dumy z oporu, który kobieta stawia prawom natury i konieczności pełnienia określonej roli społecznej. Liczne porody w pewnym stopniu sprowadziły panią Eltzner do roli umęczonego, więdnącego ciała, jednakże postać zdaje się – jak wynika z powyższego cytatu – zawdzięczać im kobiecą figurę, z której matka Erny jest zadowolona. Taki wygląd pozwala bohaterce czuć się „kobieco”. W powyższym fragmencie odzywa się u bohaterki jakiś przejaw afirmacji swojego ciała, afirmacji siebie i – co za tym idzie – także świata. Z jednej strony – bycie kobietą, która wydała na świat liczne potomstwo, jest dla pani Eltzner przytłaczające, z drugiej jednak sprawia, że czuje się ona atrakcyjna. Ta ambiwalencja jest też zapewne powiązana z chwiejną osobowością bohaterki. Tokarczuk obnaża tutaj także pewien rodzaj metafory zbudowanej przez system patriarcalny³⁵. Ten porządek operuje pewną kliszą kobiety i kobiecości. Ta ostatnia miałaby się zawierać w obfitym biuście i wydatnych pośladkach, a te cielesne atrybuty miałyby być implikowane przez uprzednie wydanie na świat potomstwa, co, jak wiadomo, jest jedną z najbardziej stereotypowych ról – powinności, które system patriarcalny przypisuje kobiecie i uzależnia od tego jej przydatność społeczną, a także kobiecość czy nawet człowieczeństwo. Warto zauważyć, że z tą rolą wiąże się w tekście wygląd, ciało erotyczne, traktowane jako przedmiot poddany zewnętrznemu oglądowi. Pani Eltzner, co prawda, sama patrzy na swoje ciało, ale patrzy na nie jakby „z zewnątrz”, przygląda się swojemu ciału, poddając go oglądowi otoczenia (dodajmy – oglądowi męskocentrycznemu). Warto także podkreślić znaczenie zakłopotania, skrępowania czy nawet wstydu odczuwanego przez bohaterkę. Świadczy to o intymności sceny, a także – uwidacznia znaczenie obowiązującej normy obyczajowej, która nie pozwala zachwycać się własnym ciałem.

Równie znacząca jest cielesność pani Eltzner ujawniająca się w jej dolegliwościach somatycznych:

Pani Eltzner odwróciła się gwałtownie do drzwi. Po raz kolejny w swoim życiu poczuła się rozczarowana i oszukana. Była uwięziona w jednym domu z człowiekiem, który kompletnie jej nie rozumiał (...). Miała wrażenie, że się dusi. Powinna stąd natychmiast wyjść, z tego pokoju, z tego domu. Poczuła nienawiść, która zapierała jej dech w piersiach. Ruszyła do drzwi, łapiąc się za gardło. Z głębi ciała słyszała narastające dudnienie jakiejś ogromnej fali. Ogłuszona tym loskotem, zaczęła się słać. Chcia-

³⁴ Tamże, s. 13–14.

³⁵ Zob. ŁEBKOWSKA A., *Somatopoetyka...*, s. 106.

ła mocniej, głębiej oddychać, ale gardło ścisnęło się i wydobywał się przez nie tylko świszczący dźwięk (...). W ostatniej chwili udało się złapać panią Eltzner padającą na podłogę. Miała półprzymknięte powieki, spod których widać było białka oczu. Dłonie wyprężyły się jak szpony, a paznokcie zbieleły³⁶.

Kobieta miewa napady hysterii, migreny i nastroje depresyjne. Dzieje się to zazwyczaj wtedy, gdy coś nie idzie po jej myśli. W tych atakach, w tym nieposłuszeństwie ciała, w chwilach wzburzenia można się dopatrywać somatycznych reakcji na cierpienie duchowe. Ponadto – są one rodzajem szantażu i zwracania na siebie uwagi³⁷. Dolegliwości pani Eltzner to oczywiście także egzaltacja i gra, którą kobieta prowadzi przed wszystkim z mężem i z Frommerem. Helbig-Mischewski konstatuje, że matka Erny dusi się w systemie patriarchalnym, w którym funkcjonuje – w roli żony wciąż nieobecnego, wciąż zajętego czymś ważniejszym niż ona męża.

Erna zachęcana do udziału w seansach przez matkę, która widzi w tym korzyść dla siebie, zostaje postawiona w trudnej sytuacji – z jednej strony otrzymuje uwagę otoczenia (rodziców, a także wszystkich osób, które zainteresowały się jej zdolnościami, szczególnie Schatzmanna), a z drugiej – nie do końca odpowiada jej rola medium. Niefortunna i niezdrowa dla nastoletniego dziecka sytuacja, w której znalazła się dziewczynka, wynika także z faktu, że Erna nie chciała zawieść matki, która oczekiwała od niej coraz to bardziej widowiskowych „występów”. Z czasem rola medium zdaje się coraz bardziej ciążyć dziewczynce i wyczerpywać ją, również fizycznie. Tożsamość Erny na tym etapie – choć dziewczyna przestaje być niewidzialna dla otoczenia – jest narzucona.

Ciało Erny uczestniczące w kontaktach z duchami jest jedynie czymś w rodzaju łącznika³⁸. Można w tym miejscu dostrzec metaforę ciała-pośrednika – w sensie dosłownym ciało bohaterki pośredniczyło w rzekomym kontakcie z duchami, ale też w sensie metaforycznym jako ukazanie ciała-przedmiotu – pośrednika w osiągnięciu celów innych osób. Bohaterka próbuje sprostać oczekiwaniom otoczenia. Erna jest wykorzystywana przez otaczających ją ludzi do realizacji ich własnych celów: przez matkę, by zaistnieć, przez Frommera, który, zajmując się dziewczynką, chce zbliżyć się do pani Eltzer, przez Schatzmanna, który chce napisać doktorat w oparciu o badania poświęcone przypadkowi Erny. W końcu wewnętrzny sprzeciw Erny dochodzi do głosu:

– Dajcie mi spokój! – głos Erny zadrżał. – Dlaczego wszyscy czegoś ode mnie chcą? Chodzą za mną i pouczają. Nie wolno mi posiedzieć chwilę w spokoju. Frommer, mama, ten Schatzmann, a teraz wy. Idźcie sobie, już obiad. – Erna zeskoczyła z parapetu i ruszyła do drzwi. – Żadnych gównien, żadnych czarów, żadnego oglądania cycków. Koniec – powiedziała jeszcze przez zęby³⁹.

³⁶ Tamże, s. 17.

³⁷ HELBIG-MISCHEWSKI B., dz. cyt., s. 57.

³⁸ Skądinąd „medium” z łaciny oznacza dosłownie środek, pośrednik.

³⁹ TOKARCZUK O., dz. cyt., s. 194.

Czas, w którym następuje kulminacja emocji bohaterki, a także kres jej zdolności mediumicznych, nie jest przypadkowy. Dzieje się to podczas wakacji u ciotki. Wcześniej dziewczynka dostaje pierwszej miesiączki. Wydaje się, że jest to kolejny kulminacyjny moment w etapie rozwoju osobowości Erny. Magdalena Pocałuń-Dydycz pisze:

E.E. pokonuje schody do dojrzałości. Metamorfozę przechodzi w sposób bolesny, pograżając się coraz głębiej w nieświadomość (...). Menstruacja jest zakończeniem procesu przemiany. Ponieważ wizje Erny były ucieczką przed nadciągającą seksualnością, menstruacja staje się erosem uwolnionym, naocznym i kończącym etap przepoczwarzania. Dziewczynka, stając się kobietą, osiąga wewnętrzną spójność i niezależność⁴⁰.

Jest to symboliczne powiązanie dojrzałości cielesnej z uwolnieniem się od oczekiwań otoczenia, a tym samym rozpoczęcie istnienia dla samej siebie, uzyskanie tożsamości. W ten sposób zamyka się okres działalności Erny jako medium i czas funkcjonowania jej jako przedmiotu – przedmiotu badań, zjawiska, środka do osiągnięcia celu. Ciało pełni tutaj funkcję drogi do poznania samej siebie, do uniezależnienia się. Andrea F. De Carlo w artykule *Ecce Femina – podróż do źródła kobiecości. Wokół krwi menstruacyjnej we współczesnej literaturze polskiej na postawie wybranych przykładów – Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk* powiada o przemianie Erny:

Widać, jak przeistacza się ona w prawdziwą kobietę, ponadto można zaobserwować, jak się zmienia, jak przebiega w czasie cały ten proces, jak staje się „prawdziwą kobietą”, uświadamia sobie fakty związane z własną osobowością i swoim ciałem i jak zmienia się stosunek otoczenia do jej samej, już nie dziecka a kobiety. Zaczyna rozumieć rolę swoich narządów rodnych i ich sposób funkcjonowania⁴¹.

Według koncepcji filozoficznej Maurice'a Merleau-Ponty'ego ciało, samo będąc podmiotowym, jest warunkiem dojścia do przedmiotu poznania⁴². Filozof wyróżnia dwa rodzaje ciał: obiektywne (*corps objective*) i zjawiskowe, inaczej fenomenalne (*corps fenomenal*), które jest właściwym „Ja”. Umożliwia ukazanie świata, jest zdolne do ekspresji, a egzystencja pojmowana jest w tym kontekście jako bycie-w-świecie za pośrednictwem ciała. Wedle tej teorii ciało posiada zdolności sensotwórcze, a cielesność rozumiana jest jako ta, która pozwala na bezpośrednie przeżywanie świata⁴³. W sposób podobny do tego ukazanego w koncepcji Merleau-Ponty'ego Erna poznaje siebie właśnie dzięki ciału; dzięki ciału poznaje też świat i może w nim samodzielnie funkcjonować. W trakcie dojrzewania cielesnego wypracowuje nową tożsamość,

⁴⁰ POCAŁUŃ-DYDYCZ M., dz. cyt., s. 137.

⁴¹ DE CARLO A.F., *Ecce Femina – podróż do źródła kobiecości. Wokół krwi menstruacyjnej we współczesnej literaturze polskiej na postawie wybranych przykładów – Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk*, „Postscriptum Polonistyczne” 2017, nr 2 (20), s. 126.

⁴² GOŁĘBIEWSKA M., *Sensotwórcza rola ciała w samopoznaniu według Maurice'a Merleau-Ponty'ego*, „Teksty Drugie” 2004, nr 1–2, s. 241.

⁴³ DRWIĘGA M., *Ciało człowieka. Studium z antropologii filozoficznej*, Kraków, Wydawnictwo „Księgarnia Akademicka”, 2002, s. 177–184.

świadomość tego, kim jest; uwalnia się od oczekiwań matki i otoczenia. Osiągnięcie dojrzałości cielesnej jawi się w tym wypadku jako osiągnięcie pełni, zyskanie świadomości samego siebie. Zwłaszcza w świetle ostatniego fragmentu utworu, w którym niezależna i niepotrzebująca już do bycia sobą zdolności mediumicznych (ani nawet pamięci o nich) Erna nie rozpoznaje Schatzmanna.

Ciało i cielesność odgrywają w drugiej powieści autorki *Podróży ludzi Księgi* zasadniczą rolę – funkcjonowanie świata przedstawionego zdaje się związane z cielesnością bohaterów. Jeden ze sposobów ukazania ciała to funkcjonowanie Erny jako medium. Zdolności mediumiczne dziewczynki uzewnętrzniają się za pośrednictwem ciała, które pojawia się jednak nie jako podmiot, ale jako pewien rodzaj łącznika między światem duchów a światem ludzi. Problematyka ciała jest także znacząca w przypadku postaci pani Eltzner – jest to cielesność uzewnętrzniająca się w somatyczno-emocjonalnych dolegliwościach, w których widzieć można także jakiś rodzaj gry z otoczeniem. Cielesność matki Erny wydaje się czymś zmiennym – jest tak samo chwiejna i niestabilna jak sama postać pani Eltzer.

Jednakże jako kluczowa jawi się cielesność tytułowej bohaterki będąca drogą do uzyskania tożsamości i niezależności, sposobem uwolnienia od oczekiwań otoczenia. Symbolizowane przez pierwszą menstruację – która jest momentem przełomowym w życiu dziewczynki – osiągnięcie dojrzałości cielesnej utożsamiać można z osiągnięciem pełni, zyskaniem świadomości samej siebie. Warto przypomnieć, że cała historia zaczęła się od tego, że Erna zobaczyła ducha. Jakie skojarzenia niesie ze sobą duch? – bezcielesność, przezroczystość, niewidzialność. Są to oczywiście także cechy Erny sprzed przemiany. Jednakże dziewczyna odrzuca kontakty z duchami i bycie „duchem”. Odrzuca bezcielesność na rzecz bycia kobietą z wszystkimi cielesnymi atrybutami, które się z tym wiążą, na rzecz posiadania ciała kobiety, a więc, ogólnie – na rzecz ciała. To przez ciało (i poprzez ciało) Erna staje się wreszcie Erną, a nie medium, niewidoczną córką czy przedmiotem pracy doktorskiej.

Na podstawie analizy przedstawione strategie obecne w powieści, w szczególności związane wpływem doświadczenia cielesnego bohaterki na jej tożsamość, można włączyć w wyszczególniony przez Katarzynę Bielewicz nurt tożsamościowo-doświadczeniowy somatopoetyki, w którym postrzeganie rzeczywistości warunkowane jest przez cielesność⁴⁴. W przedstawionej w *E.E.* cielesności formującej rzeczywistość można dostrzec przykład ukazania somatyzacji otaczającego świata. Historia Erny Eltzner skłania do refleksji nad somatyczną naturą człowieka oraz do próby odpowiedzi na pytanie, jakim bytem jest człowiek rozumiany jako jednolita całość psychofizyczna.

⁴⁴ Zob. BIELEWICZ K., dz. cyt., s. 144.

BIBLIOGRAFIA

- BIELEWICZ K., *Granice cielesności w „Morfinie” Szczepana Twardocha*, „Annales Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2015, nr 3, s. 143–155.
- CHOWANIEC-PUZO U., *Melancholia i depresja w literaturze pisanej przez kobiety po 1989 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2009, nr 9, 129–143.
- DE CARLO A.F., *Ecce Femina – podróż do źródła kobiecości. Wokół krwi menstruacyjnej we współczesnej literaturze polskiej na postawie wybranych przykładów – Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk*, „Postscriptum Polonistyczne” 2007, nr 2 (20), s. 119–131.
- DRWIĘGA M., *Ciało człowieka. Studium z antropologii filozoficznej*, Kraków, Wydawnictwo „Księgarnia Akademicka”, 2002.
- FAURE O., *Spojrzenie lekarzy*, [W:] CORBIN A. (red.), *Historia ciała. Od Rewolucji do I wojny światowej*, T. 2, Gdańsk, Wydawnictwo „Słowo/obraz/terytoria”, 2013.
- GOŁĘBIEWSKA M., *Sensotwórcza rola ciała w samopoznaniu według Maurice’a Merleau-Ponty’ego*, „Teksty Drugie” 2004, nr 1–2, s. 237–251.
- HELBIB-MISCHEWSKI B., *Histeria historii i historia hysterii. Jeszcze raz o „Absolutnej amnezji” Izabeli Filipiak i „E.E.” Olgi Tokarczuk*, „Dykcja” 1998, nr 9/10, s. 49–59.
- KANTNER K., *Podmiotowość „mediumiczna”. „E.E.” Olgi Tokarczuk jako powieść psychologiczna*, „Ruch Literacki” 2015, z. 1, s. 47–59.
- ŁEBKOWSKA A., *Jak ucieleśnić ciało: o jednym z dylematów somatopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 11–27.
- KONECKI K.T., CHOMCZYŃSKI P., *Słownik Socjologii Jakościowej*, Warszawa, Wydawnictwo „Difin”, 2011.
- ŁEBKOWSKA A., *Somatopoetyka*, [W:] NYCZ T. i WALAS T. (red.), *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2012.
- MERLEAU-PONTY M., *Fenomenologia percepcji*, Warszawa, Wydawnictwo „Aletheia”, 2001.
- NEĆKA A., *Cielesne o(d)śłony. Dyskursy erotyczne w polskiej prozie po 1989 roku*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011.
- OLKUSZ K., *Materializm kontra ezoteryka. Drugie pokolenie pozytywistów wobec „spraw nie z tego świata”*, Kraków, Wydawnictwo „Ośrodek Badawczy Facta Ficta”, 2017.
- POCAŁUŃ-DYDYCZ M., *Dojrzewanie Erny i dziecięca pierwotność, czyli dwa obrazy kobiecości w „E.E.”*, [W:] RABIZO-BIREK i in. (red.), *Światy Olgi Tokarczuk*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2013.
- PRZYMUSZAŁA B., *Szukanie dotyku. Problematyka ciała w polskiej poezji współczesnej*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2006.
- SÉGAL A., *Les moyens d’exploration du corps*, [W:] GRMEKA M.D. (dir.), *Histoire de la pensée médicale en Occident*, T. 4, Paris, Éditions du Seuil, 1997 (cyt. za: FAURE O., *Spojrzenie lekarzy*, [W:] CORBIN A. [red.], *Historia ciała. Od Rewolucji do I wojny światowej*, T. 2, Gdańsk, Wydawnictwo „Słowo/obraz/terytoria”, 2013).
- TOKARCZUK O., *E.E.*, Wałbrzych, Wydawnictwo „Ruta”, Wyd. 6 popr., 1999.

Corporeality and body in Olga Tokarczuk's novel *E.E.*

Summary: Olga Tokarczuk's novel *E.E.* apart from the fact that it is the story of a 15-year-old girl with mediumistic abilities and her family is also affected by the issue of corporeality. Especially inspiring, valuable cognitively and important from a perspective of this article seem to be the corporeality presentation of two main characters – Erna Eltzner and her mother. This article containing an in-depth reflection on the issue of corporeality of Olga Tokarczuk's novel. The aim of the work is to analyze and interpret showed by Tokarczuk images of corporeality related to psychic and personality domain of the main characters. The main thesis is the assumption that corporeality is essential for the novel about the fate of Erna Eltzner. The aim is to look and subject the interpretation of the presented by Tokarczuk depiction of corporeality, capturing its function, reflection on the consequences of the used way of imagery as well as to analyze what is the connection between the corporeality of the main character and gaining by her identity and independence. The methodology adopted in the project is based on the elements of Maurice Merleau-Ponty's theory as well as the conception of somatopoetics by Anna Łebkowska. The essay's author on the basis of somatopoetics theory brings us closer the functioning of the body as an interpretive category not just as a subject of literature, as well as using the tools created by somatopoetics examines various aspects of the manifestation of the category of corporeality in the novel.

Keywords: corporeality, identity, body, Polish prose, somatopoetics

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art4>